

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

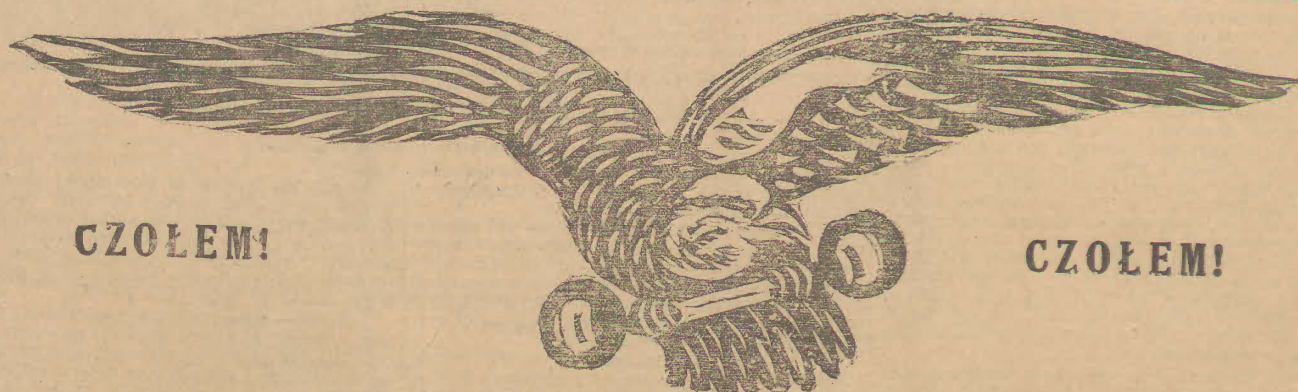
Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 178.

Leszno, niedziela dnia 3 sierpnia 1930 r.

Rok XL



Witajcie, Bracia Sokoły!

Stary Gród Leszczyński, co jak Feniks odrodził się z popiołów — to jakby symbol Państwa Polskiego, co — wymazane przemożną dłonią trzech potęg kontynentu z politycznej karty Europy, na trzy rozdarłe zabory, potrójnym przytłoczone głazem — w cudowny, wspaniały sposób, w iluzjach ogarniającego wszystkie części świata pożaru, przy akompaniamencie gromów wielkiej wojny, na gruzach zwalonych trzech cesarstw odrodziło się, aby nowe rozpocząć życie.

Sierpień — miesiąc wojny i zwycięstwa. W 1914 roku rozpoczęły się w tym miesiącu działania bojowe, co stopniowo, jak lawina, wzrastając, wciągnęły w wir zapasów zbrojnych ludy wszystkich ras i języków, jakby — dla zmazania win przeszłości, dla wolności chrztu, dzieła przebudowy cementowania nowego stanu rzeczy — nieodzowną była ofiara krwawa każdego, wszystkich narodów, które dla odparcia niebezpieczeństw i osiągnięcia celów wspólnych łączyć się muszą. Miesiąc, w którym przed 16 rozpoczęła, a przed 10 laty zakończyła się walka zbrojna o swobodę, o cywilizację europejską, z chodnią. Sierpień, miesiąc zwycięstwa Orła Białego nad czerwoną gwiazdą bolszewicką, kultury nad barbarzyństwem. Miesiąc niepokonnego „Cudu nad Wisłą”, który przypomniał Polakom i światu o nieprzewanionych zadaniach, o domowej, największej misji historycznej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, stwierdzając jej trwałość i siłę.

W takim to miejscu, w starem, a pomyślnie znowu rozwijającym się mieście, które, z racji położenia i ludności swej, odgrywa zaszczytną i wielce odpowiedzialną rolę Stolicy Pogranicza Wielkopolski. W takim to miesiącu, który przypomina nam „szczęśliwą, trąb wojennych dzikie dźwięki”, największy przełom w dziejach nowoczesnego świata i największy poryw, czyn orężny Narodu w nowym okresie jego samodzielności uwieczniony zwycięstwem — wypada nam powitać w murach Leszna przybyłe na Złot Okręgowy Drużyny Sokole, Ich Władze oraz Gości.

Czynimy to z większym niż zwykle wzruszeniem, uderzamy w ten górniejszy, bo wspomnienie wielkich wydarzeń, budzi w głębi serca i duszy uczucia, pragnienia, tęsknoty, wyrastające nad poziom powszednich myśli, trosk i zabiegów, uprzytomnia nam groźne niebezpieczeństwa, przypomina ciężkie obowiązki, pobudza do „mierzenia sił” na potrzeby i zamiary.

Towarzystwo gimnastyczne — więc na planie pierwszym siła, sprawność fizyczna. O tem pamię-

tać trzeba, tego zaniedbywać nie wolno. Bez względu na wszystkie zdobycze, techniki, nieodzowna jest tężyzna fizyczna i stalowe mięśnie, nerwy. Wymaga tego życie codzienne, aby odporne, zdrowe ciało było podstawą nie tylko fizycznego ale i umysłowego trudu. Naturalna radość istnienia nie daje się pomyśleć a przynajmniej znakomicie wzrasta dzięki dzielnemu ciału, którego zdrowie, jak wiadomo wypiera pesymizm, staje się podniętą twórczego optymizmu, rozświecającego najjaśniejsze dni humoru. Cóż dopiero, kiedy wybije godzina „potrzeby”, kiedy Ojczyzna zawoła, gdy przyjdzie stanąć w obronie honoru i całości Rzeczypospolitej. Pierś naszą, które w braku innych osłon, są jedynym Jej puklerzem, muszą być jak mur granitowy, jak skała, odpierając najgroźniejsze ataki wroga. Ramiona, dłonie stalową twardości, prężność a oczy wykazać winny bystrość sokoła.

Choć natura pod temi względami nie po mąco-szemu nas wyposażała, chociaż w rasie naszej tkwią cenne właściwości; chociaż wdziedziczy dla ćwiczeń fizycznych przedstawiamy materiał, jakby urodzeni do żołnierki — to jednak nie tyle znaczy ciało, ile ożywiający je Duch. Inni także w kierunku rozwoju fizycznego nieposłownie mają zalety i poszczycić się mogą rezultatami pracy może większymi, jako, że na szerszą rozwinięli ją skalę, z większą prowadzili ją systematycznością i większe na nią mogliłożyć środki. Nikt jednak nie może się z nami, z Polakami mierzyć pod względem polotu ducha, biorącego cudowne moce zapалу ze źródła najpiękniejszej tradycji i najszlachetniejszych idei, które z najczystszej, szlachetnej a mądrej miłości Ojczyzny poczęte, ogarniają okiem słońca ludzkości całe ogrody.

Tu „Sokół”, jako nie tylko gimnastyczne towarzystwo, ale organizacja nawskroś ideowa, szczerze narodowa, patriotyczna; jako zakon rycerski — ma najszerze i najwznieślijsze pole do budzenia, pielęgnowania cnót, onego „bez trwogi i skazy” bohaterstwa, z jakiego wzrosła Najjaśniejsza Rzeczypospolita potęgą i chwałą.

Dając do takich celów, będąc gotowy na każdy zew w obronie granic i autorytetu Państwa, przygotowując się do wyruszenia w razie potrzeby w pole — „Sokół” rolę czynnika pokoju, bo jeżeli gotowość poświęcenia, jaką w swych szeregach kształci, przeniknie najszersze masy, jeżeli sprawność fizyczna będzie stała na wysokości zadania w całym kraju, jeżeli pod sztandarem sokolim skupiać i ćwiczyć się będą miljonowe zastępy — to najchciwszy za-

borca, najlepiej (ale technicznie tylko) przygotowany militarystą — nie odważy się przeciwko Polsce wystąpić i zaniecha kwestjonowania jej granic.

Aby groźne niebezpieczeństwo odwrócić, aby wznieść, stwarzać gwarancje pokoju, winno Pogranicze, jak jeden mąż, wstępować w szeregi sokole, dając przykład dalszym okolicom, dzielnicom kraju, który kierując oczy przedewszystkiem, na zachód stanie się twierdzą niezdobyta, jeżeli w stosunku do zachlanych wrogów będzie jako obóz jeden, jako front jednolity.

Nie tylko w tych wypadkach ale i pod innemi względami ma „Sokół” szerokie pole wszechstronnego a zawsze aktualnego działania także w wewnętrznym, nawet tem szarem życiu oodziennym. Chodzi o to, aby tę powszednią szarość samolubstwa rozpromienić idealizmem, aby przyjemne czarne tumany apatii rozproszyc tętnieniem zapалу, aby zziębłe serca rozgrzać, pełzające myśli podnieść. Któż, jak nie „Sokół”, jak nie jego zakon rycerski powołany jest do tego, aby wypełnić tradycję służalczości, propagując dumę, męską, godność obywatelską; aby skreślić karę próżności, zarozumiałości podnoszącej głowę, jak kłos pusły, aby prowadząc do upadku pychę zastąpić ją szlachetnością, która nie poniża, lecz oczyszcza, pokorą, pokorą wobec Boga i Ojczyzny, jak my, cerzowi chrześcijańskiemu polskiemu przystoi.

W tej myśli, takim hołdując ideom, te cele, mając na oku, takiego odrodzenia i zespolenia Narodu spragnieni — witamy Złot, witamy Was, Bracia Sokoły w murach Leszna.

Niech z tej i z tamtej strony kordonu widzą pamiętając, że potrafimy się łączyć, zdobyć się na jedność, która rodzi siłę, będącą fundamentem i orężem woli, że: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród.”

Niechże Złot ten i dalszy rozwój „Sokoła” świadczy, że zdrowe jest ciało i duch polski, że nam ten, co tylekroć do zwycięstwa i chwały wiodł polskie szeregi, Duch hetmani.

Niechże hartują się, ćwiczą i kształca dłoń, ramiona, myśli; niechże wszystkich nas serca płoną czystym ogniem zapалу a charaktery będą, jak kryształ przezroczyste a jak stal twarde.

Niech najszerzy ogół, patrząc na zawody, nie bierze najmocniejszego przeświadczenia, że Bracia Sokole nigdy nie sprawi Polsce zawodu. Niech, kogo zwątpienie przytłacza ku ziemi, podniesie czoło, wzdźga hart i zapal — widząc że wzrastająca siła dzięki której byliśmy — i będziemy.

Niechajże nikt żołnierzem a każdy będzie Sokolem — Czołem! S. Machalewski

Żywy kapitał Polak zagranicą.

Pariz, (Korespondencja własna.)

Tu i ówdzie jeszcze pokutuje w Polsce przekonanie, że emigracja zarobkowa, to „malum necessarium”, z którym należy się pogodzić wobec warunków, w jakich Polska żyje. Jako argument podaje się, że Polska jest za biedna, aby wyżywić wszystkich obywateli, których liczba zwiększa się z roku na rok wobec silnego przyrostu naturalnego. To przekonanie i argument, mający je poprzeć, dalekie są od prawdy, jeśli idzie o emigrację w ogóle, a częściowo tylko są słuszne, o ile dotyczą emigracji polskiej. W pierwszym rzędzie bowiem emigracja jest objawem silnego ekspansywności narodu. Ani Anglicy, ani Niemcy, ani Francuzi nie byli obywatelami krajów biednych, gdy emigrowali. Pierwsi stali się pionierami imperializmu angielskiego i im głównie zawdzięczać należy, że dziś językiem angielskim mówi połowa świata; 20 milionom Niemców w Stanach Zjednoczonych A. P. zawdzięczają Niemcy zatarcie śladów swego wojennego barbarzyństwa i uzyskanie w Stanach setek milionów dolarów pożyczek. Emigranci francuscy uczynili Kanadę w połowie francuską i dnoszą wszędzie kulturę pokojową i zdobycie cywilizacji.

Emigracja polska była wpływem niekorzystnych warunków ekonomicznych na ziemiach polskich w czasach niewoli, ale dziś zachowała ten swój pierwotny charakter w połowie tylko. Dziś spotyka się wśród wychodźców bardzo wielu takich, którzy mogliby żyć i pracować w Polsce, ale dążą do szybkiego pomnożenia majątku, który w dzisiejszych warunkach łatwiej osiągnąć zagranicą, szczególnie we Francji, która zawsze przedstawiała wielkie możliwości zarobkowe, a od dłuższego czasu cierpi na brak siły roboczej. Teren emigracyjny francuski jest najdogodniejszy dla polskiego robotnika, ponieważ jest najbliższym, najpojemniejszym i najbardziej pod względem dziedzin pracy urozmaiconym.

Do Niemiec i Danii emigrować mogą sezonowo tylko rolnicy. Do południowo-amerykańskich republik rolnicy i specjaliści; do Stanów Zjednoczonych wszyscy, ale krewni przebywających już tam emigrantów. We Francji zaś znajduje zatrudnienie zarówno rolnik, jak i górnik, tkacz i metalowiec, stolarz i szewc, krawiec i piekacz, ceglarnik i każdy inny robotnik kwalifikowany. Bo zapotrzebowanie Francji jest olbrzymie. W ubiegłym roku przybyło tu Polaków 80.000, w roku b. ogólnosiłatowego kryzysu, który i we Francji daje się odczuwać, aczkolwiek orzebię jego jest łagodny, zapotrzebowanie robotników polskich wynosi 65.000, Włochów przybywa jeszcze więcej, Belgów prawie tyle, co i u nas, Hiszpanów i Portugalczyków mniej, a potem jeszcze po parę tysięcy wszystkich innych narodowości.

Objaw ten jest następstwem wzrastającego niemal stale wyludnienia Francji, które szczególnie od pierwszego roku wojny poczyniło zastraszające postępy. W ostatnich 4 latach przed wojną liczba urodzin dzieci płci męskiej utrzymywała się ponad 400 tysięcy. W roku 1914 spadła na 375.000, aż doszło w r. 1916 zaledwie do 195.000, potem zaczęła się zwolna podnosić. Stan ten po wojnie poprawił się tylko nieznacznie, a obecnie nadchodzi dla Francji okres najbardziej krytyczny, dojrzewania słabego niedorozwiniętego pokolenia wojennego. W r. b. dochodzi do 20-go roku życia dzieci, które w chwili wybuchu wojny miały lat 4-y. Ten okres dojrzewania karłowatego pokolenia Francji trwać będzie przez całe dziesięciolecie, aż do r. 1940 i utrwali ogólne przekonanie, że Francuzi to naród majstrów.

Już bowiem obecnie, wobec powszechnego braku robotnika, robotnicy francuscy zajmują wyższe stannie w hierarchii pracowniczej: są nadzorami, szefami, kontrmetrami, czyli, jak się w Polsce mówi, majstrami. A jeśli są robotnikami, to spełniają pracę specjalną, lub cięższą. W ubiegłym roku wzięliśmy fabrykę pod Paryżem, której obywatele innych krajów Europy, spora liczba Arabów i garść Francuzów, nie przenosząca 150 ludzi, Liczba ta wykazała się niewystarczającą nawet na obsadzenie stanowisk specjalistów, nadzorów i szefów, tak, że nolens volens musiano powołać na te stanowiska Polaków i Belgów.

Obok tego zjawiska, drugim bardzo ważnym dla Polski zagadnieniem jest kwestia emigracji włoskiej do Francji. Emigracja ta zależnie od sytuacji ekonomicznej Włoch, raz ryzykuje, to znów traci na nasileniu. W r. b. nieznacznie przewyższa emigrację polską, podobnie jak to było w r. ub. Według urzędowych danych, przybyło w r. 1929 do Francji 75.000 Włochów i 50.000 Polaków. Przyjmujemy jednak, że i na korzyść Włochów znajdują się nieścisłości w statystykach urzędowych francuskich.

W każdym jednak razie należy się spodziewać, że obecne nasilenie emigracji włoskiej osłabnie, a wówczas Polska powinna starać się wprowadzić do Francji na jej emigrację naszą, która aklimatyzuje się tu świetnie, na co wskazuje fakt, że według urzędowych polskich obliczeń opuszcza Francję zaledwie 10 proc. polskich emigrantów w proporcji do przyjeżdżających. Jest nas tu już dziś przeto więcej, aniżeli przed kryzysem w r. 1926, gdy nas obliczono na około 750.000 głów. Jeśli zaś zwązamy, że tylko połowa emigracji naszej ma charakter stały, zaś druga połowa to wychodźcy czasowi, którzy pozostawili w

Polsce rodziny, rozumiemy, że emigracja nasza, przesyłając rocznie do kraju kilkadziesiąt milionów franków, przyczynia się znacznie do podniesienia dobrobytu Polski.

Dlatego też, i takkolwiek emigracja wyciąga z kraju najcenniejszy, bo selektowany materiał, należy ją uważać jako żywy kapitał, który zagranicą procentuje się do

skonię, co znał nawet podczas ostatniego pobytu swego we Francji dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, sen. Górski, stwierdzając, że Polska mogłaby się obejść bez udziału kapitałów francuskich w przedsiębiorstwach po takich, gdyby Francja mogła przyjąć jeszcze większą masę emigracji polskiej.

—O—

„10 lat więzienia” za udział w kongresie Centrolewul!

Pisma ludowe otrzymują mnóstwo listów od chłopów opisujących, jak szczypania ich władze za udział w kongresie krakowskim. W jednym z nich, danym nam do przeczytania, znaleźćśmy następujący obrazek:

„W dniu 7 lipca” kiedy byliśmy na jarmarku w Tym wku, zrobiła na nas policja obławę, zmuszając uciec się do budynku emnengo, gdzie oczekiwał nas komisarz policji państwowej, który umownie przyjechał autem z Lmanowej. Zaraz na wstępie nazwał nas buntownikami, że występujemy przeciwko rządowi i Prezydentowi, zagroził nam, że może nas natychmiast aresztować i oddać Prokuraturji, że nas czeka po 10 lat więzienia, jeśli się nie podpisujemy na wernis

obecnemu rządowi i Prezydentowi.

Mimo to, gdy nas pytano, czyśmy głosowali za rezolucjami na kongresie, odpowiedziliśmy, że naród cały głosował i wolę o ustąpieniu rządu”.

Inny korespondent donosi o karze, jaka spadła na jednego z czytelników pisma za sprzedawanie kilku egzemplarzy „Piasta”. Przyjechał sam p. starosta z Dabrowy wraz z pow. k m sarem policji, z łustratorem wydziału powiatowego i maszyną do pisanja i zapytuje się p. Skowrona czy jest k nim członkiem „Piasta”. Po otrzymaniu twierdzenia, odpowiedzi p. starosta na trzeci dzień przysłał p. Skowronowi nakaz karny na 50 zł., ewentualnie trzy dni aresztu („Głos Narodu”).

Droga do siły i bogactwa Narodu

O gospodarczej walce z żydami.

Tygodnik „Szczepiec” zastanawia się nad szansami naszej walki z żydami i dochodzi do przekonania, że jednak potrafimy się obronić.

Zginiełmy — pisze „Szczepiec” — jako państwo nie mając ani jednego banku. Ruchomymi bankami byli żydzi. Dziś mamy już polskie instytucje finansowe. Przeważną część banków znajduje się w rękach żydowskich względnie od kapitałów żydowskich jest zależna a e już żyd poedyficyz utracił monopol pośredniczenia w transakcjach.

Zapowiedzią lepszego jutra jest rozwój organizacji spółdzielczych. Organizacje rolnicze u muią w swe ręce ha d i zbóżem, który jest podstawą bogactwa żydów. Omijając handlarzy żydowskich, a popierając organizacje polskie osłabiamy podstawy przewagi żydowskiej. Usuwaj się też z rak żydów handel nabiałem, gdyż biorą je w swe ręce spółki drobnych

rolników.

Odniołszy sukcesy na wsi możemy spodziewać się, że i w miastach damy im radę. Pierwszym etapem naszej kampanji powinno być urzeczywistnienie zasady: „gazety, zapalki tytoń — kupuj tylko u Polaka”. Towary te w sklepach katolickich są po tej samej cenie i tej samej jakości, niema więc żadnego powodu, by je kupować u żydów.

Żydzi — pisze „Szczepiec” — osiedli się u nas w poszukiwaniu dobrego bytu, nie mogąc go znaleźć gdzie indziej, a gdy im odbierzemy możność egzystowania na naszej ziemi i zercwania na naszym ludzie, będą zmuszeni szukać nowego narodu. Albowiem żyd jest wiecznym tułaczem i historia jego jest historią przepędzaną a ich z miejsca na miejsce. Przyszedł więc koniec ich panowania w Polsce, a przybliżenie tego terminu spoczywa w naszych rękach”.

Kartel polskich fabryk parowozów.

W sferach zbliżonych do polskiego przemysłu parowozowego, od kilku dni obiega pogłoska, iż pierwsza fabryka parowozów w Chrzanowie, fabryka parowozów w Warszawie, oraz zakłady Cegielskiego w Poznaniu, pertraktują o zawarcie kartelu, któryby rozdzielił pracę między te fabryki, ustalił ceny, oraz inne warunki produkcji. O ile pogłoski sprawdzą się i dojdzie do zawarcia kartelu, polska produkcja parowozowa zostanie uregulowana.

Normalizacja przemiału żyta.

Warszawa, 1. 8. Według informacji z ministerstwa rolnictwa norma przemiału żyta utrzymana prawnie na poziomie minimalnym 70 procent, a tolerowana do 65 procent została obniżona do 60 procent, a więc do poziomu jaki ustalony został w Niemczech. —

Sprawa przywozu pszenicy węgierskiej do Polski.

Warszawa, 1. 8. Wobec rozsiwianych pogłosek o masowym przywozie pszenicy węgierskiej do Polski stwierdzić należy na podstawie opinii sfer fachowych, że ostatnia podwyżka cla przywozowego od pszenicy ma charakter wybitnie prohibicyjny i przywóz pszenicy węgierskiej przy dzisiejszych cenach rynkowych i wysokości cla przywozowego nie kalkuluje się.

Wojna automobilowa.

W Paryżu rozpoczęły się obrady przemysłowców samochodowych 6 krajów, celem opracowania planu walki przeciw przywozowi samochodów amerykańskich. Udział w tych rokowaniach biorą przedstawiciele przemysłu Austrii, Czechosłowacji, Francji, Belgii i Niemiec; inicjatywę i kierownictwo tej akcji objął przemysł niemiecki.

Projektowane jest utworzenie kartelu europejskiego, któryby ustalił kwoty przywozowe dla każdego z zainteresowanych krajów, z tem, że całe zaopatrzenie Europy będzie pokrywane przez przemysł europejski.

Bojkot towarów angielskich

Łondyn. (A. T. E.) Według doniesień z Bombaju, komitet kongresu hinduskiego zapowiedział nową wielką akcję propagandową za bojkotem towarów angielskich. Nacjonalistę uformowali specjalny oddział liczący ponad 1000 ochotników, którzy postawili specjalne postunkni przed sklepami aby nie dopuszczać interesantów do sklepów angielskich przybrała szerokie rozmiary, również w innych prowincjach Indji.

Walki polityczne we Włoszech.

Rzym (Havas). Jak donoszą z Medjolanu, w miejscowości Turro doszło do starcia między faszystami a antyfaszystami, przyczem jeden uczestnik zajścia został ranny. Do podobnych starć doszło też w miejscowości Sesto San Giovanni, gdzie było kilku nastu rannych.

Gorsi niż szakale.

Pastwienie się nad trupami ofiar.

„Poslednia Nowosti” ogłaszają sensacyjną wiadomość o charakterystycznej inowacji w więzieniach sowieckich. Ponieważ często wydarzają się wypadki, że więźniowie symulują śmierć, zażywając narkozy, następnie zaś po przetransportowaniu do kosćnicy, uciekają z więzienia, władze sowieckie wprowadziły stosowanie długich igieł, któremu przekuwają mózg każdego zmarłego więźnia, aby w ten sposób nie pozostawała żadna wątpliwość iż śmierć nastąpiła.

Topienie pasażerów bez biletu.

Wiedeń. (A. T. E.) Z Aten donoszą iż w porcie Pireus aresztowano kapitana i 3 oficerów parowca greckiego „Balati”. Kapitan stoi pod zarzutem, iż rozkazał wrzucić do morza pięciu pasażerów, którzy znajdowali się na statku bez biletu. Byli to dwaj Hiszpanie i trzech Niemcy, żona kapitana, Niemka, zagrożona mężowi rewolwerem i zmusiła go do wydania rozkazu wydobycia z morza pięciu pasażerów. Jeden z nich Hiszpan utonął. Drugiemu Hiszpanowi kapitan dał 20 funtów ang. aby trzymał całe zajęcie w tajemnicy. Hiszpan wziął pieniądze, lecz zawiadomił o zajściu władze angielskie w Port Said, które z kolei zawiadomiły władze greckie.

Międzynarodowy Zjazd Czerwonych Krzyży.

W dniu 6 października br. odbędzie się w Brukseli XIV międzynarodowa konferencja delegatów narodowych organizacji Czerwonych Krzyży; w konferencji wezmą udział delegacje 44 państw. Tematem obr. d będzie szereg doniosłych spraw, dotyczących akcji Czerwonego Krzyża na terenie poszczególnych państw.

W ostatnich dniach ustalony został skład delegacji Polskiego Czerwonego Krzyża na zjazd w Brukseli; P. C. K. reprezentować będą na konferencji: prezes komitetu głównego Henryk Br. Potocki, wiceprezes inż. Włodzimierz Kryński, naczelny dyrektor dr. Bogdan Zakliński, oraz sekretarz generalny p. Paszkowska.

Delegacja polska zgłosiła już na zjazd trzy referaty na temat: wyszkolenia drużyn ratowniczych, wyszkolenia i organizacji sióstr pogotowia sanitarnego oraz organizacji kół młodzieży P. C. K.

* Bezrobocie w Niemczech. Według ostatnich wiadomości ogólna liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi 2 700 000 osób.

Poincaré przeciw Unji paneuropejskiej.

Paryż, 1. 8. (ATE). „Illustration” ogłasza znamienny artykuł Poincarégo, który w ostrej formie występuje przeciwko projektowi utworzenia Unji paneuropejskiej. Poincaré ostrzega przed jakimkolwiek ograniczeniem kompetencji Ligi narodów, która pomimo

różnych braków jest jedyną autorytatywną instytucją, uniemożliwiająca rewizję traktatów, ponieważ na podstawie art. 19 i 5 dla zmiany traktatów wymagana jest jednomyślna uchwała wszystkich członków Rady, oraz zeromadzenia Ligi narodów.

Prasa czechosłowacka w obronie morza polskiego.

Praga, (PAT.) „Narodni Oswobození”, drukuje artykuł paryskiej „Volonte” w sprawie możliwości rewizji granic polsko-niemieckich, stwierdza, że „Volonte” niema żadnych uprawnień powoływania się na francuską opinię publiczną, gdyż zaleca tak radykalną operację, nie zastanawiając się wogóle, czy pacjent może się jej poddać, nie mówiąc już o tem, chce to uczynić. Zbyt powierzchowne jest twierdzenie, że Polska nie potrzebuje morza, jeżeli może się bez niego obejść Czechosłowacja i Szwajcaria. Argumenty takie drażnią, ale nie przekonywują. Również mało odpowiednie jest pozbywanie się jednego sprzymierzeńca i gwałtowne przyciąganie drugiego, za-

nim się wie, czy ten równie chętnie na to się zgadza. Stanowczo nie jest też służeniem pokojowi, jeśli tak łatwo i prędko rewiduje się umowy na terytorjum gdzie natrafia się na tak poważne zainteresowania narodowe i państwowe. Tak lekko nie przedstawiają sobie tej sprawy nawet stronnictwa i grupy niemieckie, dążące do rewizji granic. Artykuł „Volonte” niemiecka prasa nacjonalistyczna niewątpliwie w odpowiedni sposób użytkowała, odpowiedzialne czynniki w Berlinie przynajmniej jednak tak wspaniałomyślną propozycję „Volonte” uśmiechem specjalnie ironicznym.

—O—

Uparty Litwin jeszcze nie zmądrzał.

Urzędowy organ „Letuvos Aidas” omawia oświadczenie przywódcy partii ludowców, byłego prezydenta dr. Griniusa, który, jak donosiliśmy, oświadczył się za rewizją dotychczasowego stosunku Litwy do Polski. „Letuvos Aidas” pisze: Gdyby litewska polityka zagraniczna uważała za wskazane dokonać rewizji swego stosunku do Polski, wówczas musielibyśmy czuć wdzięczność dla dr. Griniusa i ludowców za to, że cały ciężar odpowiedzialności za to biorą na swoje barki. Przecie wielu Polaków i innych cudzo-

ziemców twierdzi, iż litewskie stronnictwa polityczne pragną zmiany stanowiska w kwestii wileńskich, jednakże żadne z nich nie chce ściągnąć na siebie niechęci społeczeństwa, która niechętnie spotkałaby każdą partię, otwarcie przyznającą się do wyrzeczenia się Wilna. Jednakże — pisze dalej „Letuvos Aidas” — możemy zapewnić, że w kwestii wileńskiej litewska teza polityczna w zasadzie pozostaje ta sama, jaka była w początkach tworzenia się Litwy niepodległej.

—O—

Francja zakupuje złoto.

London, (ATE) Z nowego Jorku donoszą, że zakupy złota przez Francję przybierają coraz większe rozmiary. Dziś odpłynął z portu nowojorskiego do Europy okręt „Aquitania” z transportem złota wartości 5 milionów dolarów, w czem 2 miliony dolarów przeznaczonych są dla banku Lozard Freres w Paryżu.

Los wodzów lewicowych.

Z Londynu donoszą, że zapowiedziany przez Mac Donalda program ustawodawczy na przyszłą sesję wywołał duże niezadowolenie w partii z powodu nadmiernego umiarkowania, uważanego za odstępstwo od idei socjalizmu. W kołach politycznych komentują to jako dowód, że Mac Donald pragnie utrzymać się przy władzy do przyszłego budżetu.

Waldemaras na zesłaniu.

Z Kowna komunikują, że Waldemaras zamieszkał w pałacu hr. Choiszula. Po niefortunnej przejażdżce samochodem, która według niektórych informacji miała być próbą ucieczki, rozłożono nad Waldemarasem ścisły dozór policyjny.

Lepsza polityka Stołypina.

Ryga, 1. 8. (ATE). „Komunist” donosi, że organizacja komunistyczna w Kijowie wydała z partii robotnika Majorowa, który na wiecu robotniczym, krytykując rząd Stalina, oświadczył, iż polityka Stołypina była lepszą dla ludności pracującej, niż polityka partii komunistycznej.

Lekarz Obłąkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

76)

(Ciąg dalszy).

— Pani jest bardzo osłabiona — rzekł doktor — przyczyną zaraz lekarstwo, które panią wzmacnia nalcymiaszt. Wszedł do małego laboratorium obok gabinetu, i wrócił zaraz, niosąc na tacy szklankę, napełnioną jakimś płynem czerwonym. Podał to młodej dziewczynie.

Edma wypila napój do ostatniej kropli i zaraz lepiej się poczuła. Odechnęła swobodniej; twarz się jej zarumieniała.

Niech się pani zanadto nie niepokoi — rzekł Rittner — atak, jakiegos była pani świadkiem, atak wywołany przez pani naleganie, a moja nieostrożność, jest naturalną zupełnie rzeczą w stanie naszej choroby. Ale żadnych to złych następstw nie spowoduje. Stan chorej jest jednakowy, nie pogorszył się wcale.

— Czy zatem — zapytał bankier głosem wzruszonym — można mieć jeszcze jakąkolwiek nadzieję? — Naturalnie.

— Czy przypuszczasz pan zawsze, że wyzdrowienie jest możliwe?

— To samo, co myślałem wczoraj, myślę i dzisiaj.

— O! jakże mnie pan pociesza, mówiąc w ten sposób — wykrzyknął starzec — ja wszystko miałem za zupełnie stracone.

Franz Rittner ujął pana Delarivière pod rękę i poprowadził we framugę okna, tak, żeby przez niego tylko być słyszonym.

— Nie nie ma straconego, słowo honoru panu daję; ale muszę panu powiedzieć coś innego. Córka pańska wzbudza we mnie pewną obawę. Jej wrażliwa

nerwowa natura, podobna bardzo do matki. Spotkał ją przed chwilą cios okropny, gdyby pozostała pod jego wrażeniem, byłoby to bardzo dla niej szkodliwym.

— Oh! Boże — zawołał wystraszony starzec — czyż mam się także o Edmę obawiać?

Doktor Rittner potrząsnął głową.

— Nie alarmuj się pan bez powodu, podobnego rodzaju zle, łatwe jest do zwalczania, jeżeli się do niego zabierzemy dosyć wcześnie. Staraj się pan wybić z głowy córki nieustanną myśl o matce, a wszystko będzie dobrze.

— Wybić jej to z głowy! — powtórzył pan Delarivière, — a jakimże sposobem? Jakim?

— Rozrywkami.

— Rozumiem pana — mruknął bankier, — ale ten prosty na pozór sposób jest w rzeczywistości bardzo trudnym do wykonania.

— Dla czego?

— Po okropnej scenie, jakiej byliśmy świadkami, i w usposobieniu umysłowym, w jakim znajduje się biedne dziecko, czyżby chciała przystać na rozrywki?

— Potrzeba ją zmusić do tego.

— Ależ panie, czyż ja mogę narzucić jej zabawy, czyż mogę ją prowadzić na zebrania, skoro oboje nosimy w sercach żalobę po żyjącej nieboszczce?

— Nie mówię wcale o zabawach publicznych — odrzekł doktor — obecność pańska byłaby na nich w tej chwili niewłaściwa, przynajmniej. Potrzeba tylko unikać samotności, utrzymywać stosunki z bliskimi znajomymi i zajmować umysł panny Edmy rzeczami, które tak lubią młode dziewczęta. Strój, konie, muzyka, sztuka piękna. Majątek pański pozwala wszak na to wszystko.

— Dziękuję ci za tę radę doktorze, i obiecuje zastosować się do niej w zupełności.

Z ostatniej chwili

Powrót Jem. Ks. Kardynała Kalosyńskiego.

Warszawa, 2. 8. Wczoraj (1-go sierpnia) o godzinie 6-tej popołudniu odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premiera Sławka posiedzenie Rady Ministrów.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 2. 8. (KAP.) Jem. Ks. Kardynał gość 6-tej popołudniu odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premiera Sławka posiedzenie Rady Ministrów.

Rozwój Gdyni a zwolnienia od podatków.

Warszawa, 2. 8. Do pomorskiej Izby Skarbowej wpłynęło ostatnio 80 podań różnych firm handlowych i przemysłowych o zwolnienie od podatków na zasadzie odpowiedniego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, przewidującego tego rodzaju zwolnienia za przyczynienie się do rozwoju Gdyni.

Izba Skarbowa zaopiniowała przychylnie 70 podań. Rada Ministrów przyznała zwolnienie dla 23 firm.

Zwolnienia od podatków opiewała na 2—5 lat.

Zmiany w armii.

Warszawa, 2. 8. Jak się dowiadujemy, dowódcą O. K. Przemyśl, gen. Andrzej Gałka, ma przejść w stan spoczynku, a na jego miejsce ma być mianowany gen. Dowojno-Solichub, dotychczasowy dowódca dywizji w Tarnopolu.

20.000 km. na mieszance spirytusowo-benzynowej.

Warszawa, 2. 8. Wczoraj zakończył po przebiegu przeszło 20.000 km. t. zw. próbę „non stop” samochód marki Chrysler, do którego, jako środka napędowego użyto nie benzyny, lecz mieszanki spirytusowo-benzynowej. Samochód wyruszył w drogę w dniu 16-go lipca br. o godz. 12-iej w pol. z Warszawy, poczem do ostatniej chwili kraył pod ścisłą kontrolą dookoła Poznania na trasie Poznań — Lwówek — Kościan — Poznań, i wreszcie przybył do Warszawy, by przed Automobil-Klubem zakończyć próbę. Przez cały ten czas motor nie był ani na chwilę zatrzymywany. Próba wykazała, że mieszanka spirytusowa nie tylko dorównuje benzynie, lecz pod wielu względami ją przewyższa.

Dyktatura „kultura”.

Ryga (ATE.) „Prawda” donosi, że władze sowieckie w Taszkencie zniszczyły centralną bibliotekę krajową, liczącą 12.000 tomów. Książki sprzedano na makulaturę. Powodem zniszczenia cennej biblioteki było zajęcie lokalu biblioteki pod komisariat milicji.

Dziennik zaznacza, że w przeciągu trzech miesięcy władze sowieckie zamknęły cztery kluby robotnicze i stowarzyszenia oświatowe. Jednocześnie w Taszkencie istnieją ponad 100 tajnych szynków, którym patronują miejscowe władze.

Z FRASZEK.

Pieć.

Można starych odmladzać (Woronow i Steinach), Cnoć, że potem starzeję prędzej, rzecz nie tajna.

Briand ma problem trudniejszy: zrobić z baby chłopca Zamiast Pani Europy ma być Pan - Europa.

Lecz coś mi się tak zdaje, że te operacje Chcą Niemaszki wykonać przez Polski kastrację.

Pilnij Briandzie! Albowiem gdy się tak odbabi Europa, im pięć wzmoćni, nam i wam — osłabi Gąska. („Polonia”).

— Przysyłaj mi pan co dzień swojego siostrzeńca, — ciągnął dalej Franz Rittner. — Niech on donosi panu o zdrowiu pańskiej żony, ale sam nie przychódz pan tutaj, dopóki pani nie zaszewie. Rezultaty jakiej nowej nieostrożności mogą być zgubne, — jak miałeś pan dowód przed chwilą.

Pan Delarivière obiecał się zastosować i wszyscy troje opuścili dom zdrowia.

LV.

— Gdzie teraz jedziemy, kochany wuju? — zapytał Fabrycjuś, skoro wsiadli do powozu.

— Najprzód do jakiego magazynu modnego. Mieszczę znać jaki?

— Z reputacji znam.

Zawieź nas do najslawniejszego; twoja kuryka potrzebuje z pół tuzina kostiumów.

— Ojciec — szepnęła nieśmiało Edma — gdybyś chciał zrobić mi przyjemność, odłożylibyśmy to na później.

— Dla czego masz odkładać kochanku?

— Czyż to stosowna chwila do zajmowania się toaletami?

— Dobrze, zgaduję twoją myśl i oto, co ci odpowiem. — Życzę sobie, aby ukochana twoja matka, gdy powróci do nas, co niezadługo nastąpi, mogła być dumna nie tylko z twojej piękności, ale i z twojej elegancji. — Czyż nie mam racji?

— Skoro ojdę sobie życzyć, to obstarujemy kostiumy... Ale będe je nosiła dopiero wtenczas, kiedy mama będzie mogła je widzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Chcesz oszczędzać - Pij Kawę KNEIPPA!

Z POGRANICZA.

Program Zlotu Sokolów okręgu leszczyńskiego.

W niedzielę, dnia 3 sierpnia 1930 r. odbędzie się w Lesznie na boisku „Sokoła” Zlot Okręgowy według następującego programu:

1. Pobudka o godz. 6 rano.
2. Próba generalna: a) o godz. 7-mej dla młodzieży, b) o godz. 7.30 dla druhen, c) o godz. 8 dla druhow.
3. O godz. 11.15 zbiórka na boisku „Sokoła” i wyjazd do kościoła.
4. O godz. 12.00 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym.
5. Po nabożeństwie pochód na boisko „Sokoła” i otwarcie zlotu.

KRONIKA

Niedziela, dnia 3-go sierpnia 1930 r.
Znalez. reliw. św. Szczep.

Wschód słońca godz. 4.00 Zachód godz. 19.28.
Wschód księżycy godz. 15.48. Zachód g. 23.12.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej San-domiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Sobota, dnia 2. 8. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 13,2 wiatr południ. wchodni o prędk. 3 m/s pogodnie roso, ciśnienie atmosferyczne 763,8 wilgotność 78%. W ubliżej dobie temperatura najwyższa + 19,9 najniższa + 11,4. Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrani zbiorów itd.)
Dziś (2. 7.) Zw. Urzędników Kolej. R. P.; walne zebranie o godz. 18.00 w sali Hotelu Dworcowego. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja chóru mieszanego w Domu Kat. Z powodu ważności lekcji uprasza się o gremjalne przybycie.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe filja pracowników miejskich w Lesznie: zebranie o godz. 8-mej wiecz. u p. Góralskiego przy ul. Dworcowej. Zarząd filijny.

Kolo śpiewu „Chopin”: zebranie mies. o g. 8.15 w Strzelnicy. Ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 5.30 trening w piłkę nożną i palant Oddz. Młodszego na boisku przy ewenizacji miejskiej. Zarząd O. M. K. S. „Polonia”: o godz. 20.30 pogadanka w Hotelu Dworcowym.

3. Zw. Niższych Prac. Poczt. Zebranie mies. o godz. 11-tej u p. Klemczaka ul. Szkolna 4. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Baczność „Sokolice”: Zbiórka młodzieży i druhen ćwiczących rano o godz. 7-mej na boisku. Wszystkie druhy bez względu czy ćwiczące czy niedziewicę stawia się o godz. 11.15 do pochodu na boisko. Przybycie wszystkich umundurowanych obowiązkowe. Czołem! Zarząd.

Tow. Hod. Gołębi Poczt. „Dobry Lot” zebranie o godz. 20-tej w lokalu p. Góralskiego ul. Dworcowej. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Tow. Kat. Robotników Polskich bierze udział w pielgrzymce do Osiecznej ze sztabdarem. Zbiórka na ul. Kościelnej rano o godz. 6.15. O liczny udział w pielgrzymce prosi Zarząd.

Bractwo Matek Różnowców bierze udział w pielgrzymce na odpust Porcjunkuli do Osiecznej. Uprasza się chorążanki, by się stawiły do sztabdaru. O jak najliczniejszy udział członkin prosi Zarząd.

Pojutrze (4. 8.) Kolo śpiewu „Dembliński”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny. Dyrygent.

1) Obwieszczenie. Z okazji Zlotu Sokolów Okręgu Leszczyńskiego w dniu 3 bm. proszę Szan. Obywatelstwo o udekorowanie w tym dniu swych domów w barwy narodowe. Leszno, dnia 1 sierpnia 1930 r. Magiatarz (—) Sobkowiak.

1) III. Zakon św. Ofcj Franciszka w Lesznie. W dniu 2 sierpnia przypada odpust Porcjunkuli, który można zyskać od dnia 1. sierpnia wieczór do 2 sierpnia północy. Warunki: przyjęcie Sakramentów św. Odpust można zyskać, ile razy się odwiedzi kościół i odmówia w intencji Ofcj św. 6 Ofcj nasz, Zdrowaś i Chwała Ofcj. Członkowie III. Zakonu mogą odpust ten uzyskać w tut. kościele parafialnym. Parafianie natomiast tylko w kościele O. O. Franciszkanów w Osiecznej. Zarząd.

1) Kolo śpiewu „Chopin”. Zebranie miejscowe odbędzie się dziś w sobotę o godz. 8.15 w Strzelnicy. Ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

1) Zebranie mies. Zjednoczenia Kolejarzy Polskich, Oddz. Leszno odbędzie się w sobotę o godz. 7. wieczorem na sali Domu Katolickiego. O liczne przybycie członków i sympatyków prosi Zarząd.

Jutro

na boisku Sokoła bieg rozstawny
o puchar wędrowny „Głosu Leszczyńskiego”

6. O godz. 1.30 wspólny obiad.
7. Od godz. 3.30 koncert.
8. Od godz. 4.30 występy sokole: a) sztafeta 4x100 o puchar wędrowny „Głosu Leszczyńskiego”, b) ćwiczenia młodzieży żeńskiej, c) ćwiczenia wolne druhow, d) ćwiczenia młodzieży męskiej, e) ćwiczenia na przyrządach, f) ćwiczenia wolne druhen, g) piramidy gniazda Gostyni, h) zakończenie. — Wieczorem zabawa taneczna. Orkiestra 17 pułku ułanów Wlkp. pod batutą kapelmistrza p. porucznika Dzidka.

1) Związek Urzędników Kolejowych na Rzecpospolitą Polską Kolo Leszno zaprasza swych członków na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 2 sierpnia 1930 r. o godz. 18.00 w lokalu zebrani Hotelu Dworcowy w Lesznie. Na porządku obrad wybór nowego prezesa w miejsce ustępującego kolegi Urbańskiego. — Uprasza się wszystkich wolnych od służby kolejowej oraz sympatyków, by swoją obecnością zadokumentowali przynależność związkową w właściwym gronie dla dobra państwa i rozwoju kolei. polskiego. Zarząd.

1) Stow. Młodz. Polskiej. W obecności licznie zebranej młodzieży i gości zagał prezes p. Przybylski zebranie miejscowe w dniu wczorajszym w Lesznie. Na temat: „Nocnica 10-lecia odzyskania Pomorza” przypadająca na dzień 10 lutego 1930 r. Dowodem ogólnego zainteresowania słuchaczy były rzęście oklaski. Załatwiono szereg spraw organizacyjnych, m. in. uchwalono wzięcie czynny udział w sztabdarem w pielgrzymce do Osiecznej, jak również urządzić 10 sierpnia b. r. całodzienną wycieczkę do Stanisławówki. Przyjęto do zastępu Młodzieży Polskiej 12 kandydatów.

1) „Dusze w niewoli”. Jednak miał rację nieboszyk Bonaparte, że prasa to potęga, mocarstwo i słuszenie również kolega (jakże — po piórze!) Mussolini tak wielce sobie waży wpływ drukowanego słowa, które się też przyczyniło że dziś na pierwsze te słowo netylko w kraju cytyni i pomarńczy, ale i w całej (zresztą, przeważnie osowiałej) Europie. I tak wczoraj wystarczyło, iż „Głos” zapowiedział, że w „Imperialu” ma być pełno, aby sala była nabita po brzegi. Nic nie pomogło, że (jak zwykle ona) przekor na pogodę, rozjaśniony od tygodni zachmurzone lica wabiła na upragnione spacer. Dostała odkosza. Czekaliśmy tak długo, to teraz ty poczekaj — aż się ociepli — rzekła publiczność — i (znowu jak każda ona) wrażliwsza na wezwanie „Głosu”, niż pokusy i zachęty, poszła do kinoteatru.

Oczywista było dużo „Sokolów” i sympatyków, ale nie wszyscy. Stawili się także ci, co ani do „Sokoła” ani do przyjaciół „Głosu” nie należą, lecz z głosem jego się liczą. I jak też zwykle głos „Głosu” nikogo nie zawiódł, bo „gra była warta świeczki”, bo widowie byli całkowicie zadowoleni z bogatego w ciekawą i doskonale ujętą treść obrazu. Okazuje się, że o ile przeróbki powieści na deskę teatru zwykle kończą się fiaskiem, o tyle na ekranie, który ze względu na z natury szybkie tempo akcji wymaga ilościwa scen i obrazów — mogą zawsze świecić duże sukcesy.

Treści nie będziemy strzeszczać, bo lepiej zobaczyć, co wszyscy niewątpliwie uczynić nie omieszkają. Szkoda, że grze artystów, że reżyserji, łączącej wartości indywidualne w harmonijną całość, nie możemy (numer niedzielny) poświęcić tyle, ilebysmy chcieli, czasu i miejsca. Wtencz niestety tylko słów parę.

„Z wieku i urzędu” pierwsze artyście z Bożej łaski, artyście zawiązującemu, te co nie wiedzą laury także własnej nad sobą pracy, żelaznej wytrwałości i głębokiemu umiłowaniu sztuki, której służbie szlachetnie poświęcił się całą duszą — Ludwikowi Solskiemu. Stworzył — i tym razem tym prawdziwy, żywy, wstrząsający widza tragedja człowieka, który wpadł w niewolę „szkła boga” tej „palącej wody” wody śmierci, co zgubiła nie jeden, a powołała zruwa wszystkie narody.

Batycka, gdyby zawsze rozkwitała tak cudnie uroda, jak w grze do tego filmu, to byłaby nie Miss Polojja, Europa, tylko a chyba wszystkich części świata wraz z okolicznymi wioskami. Uroda nie tylko zewnętrzna, ale biorąca większe, trwalsze wartości z nieopisanego wdzięku, czaru kobiecości, z inteligencji, cechującej każdy ruch i spojrzenie. Szkoda, że tym razem była jako kwiat grzechu i życzyć należy, aby tak niepospolity brylant był oprawiony w złoto poezji idealu.

„Z innej beczki”, nie tak odurzające było wino sztuki, którego utalentowaną szafarką okazała się p. Alicja Halama. Nie wino to zresztą, nie pieniąży się szampańskości i szalu gry Batyckiej, ale ten.

Dziś wieczornica sokola

w sali na boisku „Sokoła”

którego tak łakniemy nektar. Stwarzając prawdziwy, przemity — typ pensjonarki dała nam p. Alicja Halama niezrównana, idealną postać dziewczęcia polskiego, o którym rzecz można „kwiaty pod twemi stopy rosną — ty rajski ptaku, maju, wiosno”. I istotnie najczystszy kwiat prawdziwej miłości wyrósł w sercu Sielskiego (doskonale odegrał p. Bolesław Mierzejewski), który wyrwał się z objęć grzesznych rozrywki, aby u tego dziewczęcia stóp znaleźć szczęście jasne, istotne.

Słowa uznania należą się wszystkim artystom a jeszcze w szczególności p. Rudzkiej, która szlachetnie odegrała rolę Starzyńskiej, wielbicielki sztuki, kobiety i z sercem i z charakterem. Oprócz Solskiego najtrudniejsze zadanie miał p. Mieczysław Cybulski, (malarz Ludwik Lachowicz), który w całej pełni zażądał prawdziwym talentem. Powiedziiano zbyt wiele, ale nam wybaczyć to pokrzywdzenie, że względu na swe Koleżanki, którym nie mogliśmy nie złożyć czolobitości. (sm.)

ZABOROWO.

zo) Kolo Śpiewu „Nowowiejski” w Zaborowie. Jutro w niedzielę, dnia 3-go sierpnia b. r. o godz. 3 popoł. w lokalu pana Spychały odbędzie się zebranie miejscowe, na które się wszystkich członków jak najuprzejmiej zaprasza. Zarząd.

zo) Kółko Muzyczne. Jutro w niedzielę, dnia 3 b. m. odbędzie się o godz. 5-tej popoł. w restauracji p. Spychały zebranie. Z powodu ważnych spraw komplet konieczny. Zarząd.

LASOCIE.

le) Komunikat. W niedzielę, dnia 3. 8. b. r. próbną strzelanie o 2-giej godzinie popoł. w ogrodzie p. Röslera. Wstęp tylko dla członków Kola Strzeleckiego II. Sekcji Rezerwistów. W niedzielę, dnia 10. 8. b. r. w tem samym miejscu i czasie dla członków I. Sekcji Przedpoborowych. 24. 8. b. r. wspólnie wycieczka rowerami do Krzycka. Zbiórka przy szkole o godz. 13 (pierwsza godz.) Prezes.

OSIECZNA

oa) Odpust Porcjunkuli w Osiecznej w klasztorze OO. Franciszkanów. W niedzielę, dnia 3 sierpnia obchodzić kościół OO. Franciszkanów w Osiecznej odpust Porcjunkuli. Jest to nadzwyczajny odpust, którego uzyskać można tylko w kościołach Franciszkańskich. Ile razy kto odwiedzi kościół, zmówi 6 Ofcj nasz, Zdrowaś, Chwała Ofcj, tyle razy uzyska odpustu zupełnego. O ile też serdecznie zapraszamy wiernych z okolicy do Osiecznej, by korzystali z nadzwyczajnej okazji. Uroczystość poprzedzają meszpy w sobotę o godz. 15. Zyskanie odpustu od nieszpórów w sobotę do niedzieli wieczora. Słuchanie spowiedzi św. Porządek nabożeństw: 2, g. 6, 7, 8, 9. (wotywa z kaz. niem.), msze św. o wpół do 12 uroczysta suma z kazaniem. Odjazd autobusów z Leszna do Osiecznej: 8.30, 11.10, 11.15. Odjazd autobusów z Osiecznej do Leszna: 13.45, 13.55, 18.00, 18.30.

BOJANOWO.

bo) Ze sportu. W niedzielę, dnia 3. bm. o godz. 2 i pół popoł. odbędzie się na boisku zawody piłki nożnej między drużynami „Czarni” i „Ruch” i. Ze względu na to iż drużyna „Czarnych” stoi na bardzo wysokim poziomie piłkarskim, zapowiada się mecz ciekawy i dlatego uprasza się Szan. Obywatelstwo m. Bojanowa o liczne przybycie. Sportowcy.

Jarmarki w woj. poznańskim.

W sierpniu przypadają jarmarki w następujących dniach i miejscowościach:

1 — Wzręśnia; 5 — Wielichów, Gębice, Gntewkowo, Jaraczew, Krobica Oborniki i Osieczna; 6 — Rogów, Szubin, Dobrzyca, Grabów, Inowrocław, Ostrów i Pleski; 7 — Solec, Swarzędz, Żnin, Mostów i Nowawieś; 11 — Rostaszewo; 12 — Międzychód Chodzież, Klecko, Książ, Kobylin, Dąbrowa, Bisk., Rakoniewice, Trzemeszno, Zaniemyśl i Żerków; 13 — Sulmierzyce, Szamotuły, Borek, Miłostaw i Wieleń; 14 — Koźmin, Kopanica, Skoki, Szamocin i Wągrowiec; 16 — Ostrów; 18 — Kobylagóra i Gniezno; 19 — Dolsk, Kepno, Krotoszyn, Łabiszyn, Rogozno, Sarnowa, Wolsztyn, Łobżenica, Mogilno, i Miłskiat, 20 — Obrzycko, Pobiedziska i Strzałkowo; 21 — Obrzycko, Opalenica, Raszków i Stęszewo; 25 — Bnin; 26 — Bydgoszcz, Czarnków, Czempiń, Czarniejewo i Miejska Górka; 27 Ryczywół, 28 — Barcin, Mieszków, Gostyń, Koronowo, Kościan, Lwówek, Pniewy i Wysoka.

Kto się spóźnił

zaprenumerować „Głos” przez pocztę może go zaabonować przez agenturę naszego pisma (miesięcznie 2 złote). Agentury „Głosu” istnieją (lub na każde żądanie założone być mogą) w każdej miejscowości. Przez zażalenie agentury mogą kupcy itd. znakomicie zwiększyć grono swych klientów, nie licząc także, nokażając zysków z prenumeraty i ogłoszeń.

WIELKOPOLSKA.

w) Ostrów. (Tępienie „Strzelca“). Tow. Powst. i Wojaków na zebraniu nadzwyczajnym w dniu 30 b. r. postanowiło jednomyślnie uchwałą wydaląc ze swego Koła wszystkich członków, należących do „Strzelca“. Ten sam los czeka niebawem ostatnich rozbitków „Strzelca“ ostrowskiego także w innych towarzystwach członków Związku Podoficerów Rezerwy. W ten sposób społeczeństwo ostrowskie oczyszcza się z elementu, który wnosi tylko rozkład i ferment w nasze życie społeczne.

w) Zerków. (Zbrodniczy pasierb). Cicha wioska Chrzan niedaleko Żerkowa była ostatnio widowiskiem bardzo przykrego zajścia, świadczącego o dużym rozluźnieniu życia rodzinnego w obecnych czasach. Otóż w rodzinie Szymkowiaków dochodziło w ostatnim czasie do nieporozumień. Stanisław S., który, przed 10 laty pojął za żonę wdowę Grzeszkowiakową, był jako człowiek uczciwy i pracowity bardzo lubiany wśród sąsiadów, nie zaznał jednak szczęścia w życiu rodzinnym. Pasierb jego Antoni Grzeszkowiak, rzucił się o swoje podobno za namową matki, z widłami na swego ojczyma. Rozbestwiony młokos potłukł mu widłami głowę tak silnie, że mało pozostało nadziei utrzymania go przy życiu.

w) Września. (Pożar). W Szemborowie w pow. wrzesińskim spaliły się dwa stogi. Właściciel Stefan Dembieli oblicza swe straty na 5 tys. zł. W związku z tem pożarem policja aresztowała Krzarkę z Gonic (pow. wrzesiński) jako podejrzanego o podpalenie.

POMORZE.

p) Toruń. (Utonięcie). Wskutek nieostrożności wypadł z łodzi podczas przejażdżki po Wiśle 17-letni Bernart Allert z Torunia i utonął. Zwołki topielca wydobyto z wody następnego dnia.

p) Świecie. (Obrabowanie dzierżawcy). W nocy wtargnęło kilku uzbrojonych w rewolwery bandytów przez okno do mieszkania p. Głowackiego, a sterroryzowanego gospodarza, związali go i zmusili do wydania kluczy od ogniotrwałej kasy; zabrawszy nieznaczną gotówkę, browning i dubeltówkę, bandyci zbiegli pod ochroną nocy. Władze policyjne szczerze pościg za zbrodniarzami.

p) Starogard. (Strzał robotników). W ostatnich dniach wybuchł strzał w fabryce obuwia „Fajencja“ oraz w fabryce mebli w Starogardzie. W fabryce obuwia strzelają wszyscy pracownicy w ilości 71 osób, zaś w fabryce mebli 60 osób. Strzał wybuchł na tle ekonomicznym, ponieważ pracodawcy obniżyli płace o 6 procent. Strajkiem kieruje prezes ZZZ. Jan Roszak ze Starogardu. Robotnicy są zorganizowani w ZZZ. oraz w Wolnych Związkach.

p) Bezcelna nota senatu gdańskiego. Senat gdański wystosował notę do władz polskich w sprawie gdańszczyzny Moskopia, aresztowanego, jak wiadomo, onegdaj na Helu za obojętne wyrażenie się o Polsce. W nocy swej senat gdański żąda natychmiastowego zwolnienia Moskopia, uzasadniając to rzekomo niesłusznym aresztowaniem poddanego gdańskiego.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Łódź. (Walka na noże o pastwisko). Między mieszkańcami wsi Grzegorzewice Józefem i Adamem Pucholami oraz sołtysiem Ludwikiem Spiewakiem, powstała sprzeczka na tle wypasania bydła na pastwisku Spiewaka. Podczas awantury Pucholowie zadali sołtysowi szereg śmiertelnych pchnięć nożem.

bk) Częstochowa. (Skazani na 180 tys. złotych). Sąd Okręgowy w Częstochowie w komplecie karnoskarbowym rozpoznał głośną sprawę przemysłową Brzezińskiego i towarzyszy jego oskarżonych o przemycanie tytoniu. Sąd wydał wyrok skazujący 2 przemysłowików na grzywnę 180 tysięcy zł, trzeciego na 6.500 zł, czwartego uniewinnił.

bk) Okuniewo. (35 gospodarstw pastwa pożaru). W Okuniewie pod Warszawą pożar strawił 34 domów mieszkalnych i 70 stodół. Dzielną parafianie ocalili kościół, dzięki rozpaczliwym wysiłkom.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Łuna pożarów). W lasach na górze Łubań w gminie Krośnice wybuchł w trzech różnych punktach w krótkich odstępach czasu pożar. Z jednej strony góry spłonęły trzy morgi lasu, w godzinę później z drugiej strony 20 morgów, a w trzy godziny później 5 morgów lasu hr. Drohojewskiego. Nie ulega wątpliwości, że ogień został podłożony. Również koło Szczawnicy spłonął tartak, młyn i wznia. Szkody wynoszą około 100.000 złotych.

mp) Łwów. (Naczelnik poczty defraudantem). Aresztowany został naczelnik poczty w Jezierzanach Roman Geroń, za nadużycia służbowe, oraz oszustwo, dokonane na szkodę skarbu państwa i osób prywatnych. Geroń przekazany został władzom sądowym.

Smiech do obcego towaru niechaj ci za każdym razem przypominaj trzy głodne dziecko bezrobotnego Polaka polskiego! Włec kupuj towar wyrobiony przez polskiego robotnika!

Z Poznania.

p) P. Juerman w zakładach Cegielskiego. Bawiący w Poznaniu estoński min. komunikacji p. Juerman zwiedził wraz ze swą w towarzystwie prześlad. Dyr. Kolej p. Rucińskiego i p. Zakrzewskiego zakłady firmy H. Cegielski. Min. Juerman interesował się przede wszystkim konstrukcją wagonów, parowozów i walców szosowych. Po śniadaniu wydanym przez dyrekcję zakładów na cześć ministra, goście estońscy udali się samochodami do Berlina.

p) Alkohół powodem bójki. Pod Poznaniem przebywający w restauracji Piechocińskiego mieszkańcy Ławicy Józef Czerpiński i Ludwik Moroch wszczęli bój-

kę z niejakim Czesławem Paupą. Jeden z napastników pchnął Paupę nożem pod łopatkę, zadając mu ciężką ranę. Ofiarą zawzięści pijackiej zajęło się przywołane na miejsce wypadku Pogotowie Lekarskie Stan poranionego jest ciężki.

p) Z Teatrów Poznańskich. — Teatr Wielki: 2. 8. „Księżniczka Czardasza“ — operetka Kalman. 3. 8. „Księżniczka czardasza“ — operetka Kalman. (Ostatnie przedstawienie w sezonie). — Teatr Nowy: 2. 8. „Niewierna“ — Gólc. występ Cwiklińskiej Brydzińskiej i Różyckiej.

— 0 —

KRESY WSCHODNIE.

kw.) Łuck. (Krwawe porachunki sąsiedzkie). Co-rocennie z rozpoczęciem żniw spływa wieś wolińska krwią na tle sporów granicznych. We wsi Głuchy w powiecie łuckim podczas sprzeczki o granicę łąki odciął kosa głowę sąsiad sąsiadowi. W Matwiejskach pod Łuckiem Iwan i Aleksander Matwiejskowie uderzeniami drągów w głowę zamordowali sąsiada Andrzeja Deniczuka, który skradł z ich pola niewielką ilość żyta. Morderców aresztowano.

Z CAŁEJ POLSKI.

(i) Jedyna oznaka europeizacji Rosji. Jak opisuje pewien zagraniczny dyplomata w Moskwie, Rosja sowiecka uczyniła jeden krok na drodze do europeizacji. Mianowicie do niedawna jeszcze jedynym nakryciem głowy Rosjan była jeszcze czapka (w Polsce t. zw. maciejówka), w zmnie zastępowana czapką barania. Kapelusze były oznaką zagranicy. Obecnie jednak spotyka się na ulicy coraz więcej Rosjan, paradujących w kapeluszach. Podobno nowość tę zapoczątkowali urzędnicy sowiecy.

(i) Przynał się do morderstwa, aby spać wygodnie. Do 8-go komisariatu policji w Warszawie zgłosił się jakiś podchmielony osobnik i podając się za Stef. Griglasa oświadczył, że jest poszukiwanym przez władze zbrodniarzem — mordercą. Trapiłony wyrzutami sumienia oddaje się obecnie w ręce sprawiedliwości. Dziurny przodownik, po spisaniu protokołu, zaarrestował Griglasa. Nazajutrz atoli okazało się, że G. nie jest wogóle poszukiwanym przez władze. Dlaczego pan sam siebie oskarża o zbrodnię? — pytała Griglasa. Chciałem się wypaść, a nie mam mieszkania — odpowiedział spokojnie Griglas.

(i) Trzeci drapacz nieba na G. Śląsku. Śląski urząd wojewódzki zdeyduwał się na wybudowanie 14-to piętrowego domu mieszkalnego dla urzędników administracyjnych. Będzie to trzeci z kolei drapacz chmur na terenie Górnego Śląska. Pierwszym bowiem jest budynek już na ukończeniu dom dla profesorów szkół technicznych, a drugim budynek w budowie gmach urzędów skarbowych wysości 15 pięter.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Budżet funduszu bezrobocia na miesiąc sierpień. W dniu 30 bm. odbyło się posiedzenie budżetowe zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którym został przyjęty preliminarz budżetowy tej instytucji na miesiąc sierpień r. b. Preliminarz ten przewiduje po stronie wpływów m. inn. z tytułu składek od wkładów pracy za zabezpieczonych robotników 2.835.000 złotych. Po stronie wydatków przewiduje się m. inn.: 6.336.400 złotych na zasiłki dla bezrobotnych robotników, 4.100 zł. na ich przejażdżki, oraz 220.000 zł. na wynagrodzenie dla instytucji zastępczych Funduszu Bezrobocia.

o) Kapitał zajął czyli jednorazowa wypłata rent inwalidzkich. W ostatnich dniach wydane zostało przez ministrów: spraw wojskowych, pracy i opieki społecznej oraz skarbu rozporządzenie, zmieniające dotychczasowe przepisy o kapitalizacji rent inwalidzkich. Kapitalizacja rent inwalidzkich, polega na jednorazowej wypłacie renty za ustalony okres czasu, przyczem inwalida rzeka się po upływie tego okresu pretensji do zaopatrzenia ze skarbu państwa. Kapitalizacja może być całkowita lub częściowa, zależnie od orzeczenia specjalnej powołanej komisji z udziałem lekarza. W myśl rozporządzenia, do załatwiania spraw kapitalizacji rent inwalidzkich uprawnione będą nie wszystkie starostwa jak dotychczas, lecz tylko te starostwa, w których znajdują się referaty do spraw inwalidzkich. Komisarz rządu na m. st. Warszawę nie będzie zasadniczo załatwiać w dalszym ciągu spraw kapitalizacji rent, s. anowić jednak będzie w tych sprawach instancję odwoławczą. Rozporządzenie postanawia również, że lekarz referatu inwalidzkiego starostwa wchodzi z urzędu w skład komisji lekarskiej dla spraw kapitalizacji rent inwalidzkich.

— 0 —

W sprawie pomoru świń.

Podaje do publicznej wiadomości, że pomór świń w zagrodzie p. Karola Schulza w Świąciechowie i w maj. Grodzisko wygasł.

Leszno, dnia 1. sierpnia 1930 r.

STAROSTA POWIATOWY.

w z.

(—) Zamirski, referendarz.

W sprawie przyszczy.

Podaje do publicznej wiadomości, że przyszczy, w maj. Przyhina, w zagrodzie p. Tomasza Koska, J. Antoniego Gierę, p. Franciszka Mikołajczaka z Lubonia, maj. Lubonia, w zagrodzie p. Jerzego Raschkego w Pleszczewie, w zagrodzie p. Alfreda Waldmajera, p. Henryka Gränera, p. Pawła Kłopscha z Prayniny i maj. Tworzanice wygasła, natomiast stwierdzono urzędowo przyszczyć w zagrodzie p. Jana Witbła w Moraczewie.

Wobec powyższego należy obecnie do zagród zapowietrzonych: zagroda p. Jana Witbła w Moraczewie.

Do okręgu zapowietrzonego wcielam: Moraczewo i Gmirę.

Okręg zagrożony tworzy cały powiat leszczyński odnośnie do wywozu zwierząt rącojących poza tut. Województwo.

Leszno, dnia 30. lipca 1930 r.

STAROSTA POWIATOWY.

w z.

(—) Zamirski, referendarz.

L. dz. 9405/30. — IV.

Ciekawe skojarzenie.

„A kiedy cie pocałuje, Trzy dni w gębie cukru czuje“ — Jan Kochanowski (Sobótka).

„Ty cukrowy jest lubiej niż tęgusie niż raz“ — Adam Mickiewicz (Dziady).

Tak nasi najwięksi poeci utożsamiali cukier ze słodyczami miłości. Jest coś w psychologii kochania co te pojęcia łączy ze sobą odruchowo kojarząc.

„Miłość jest najświeższym motywem życia i szczęścia, cukier niezbędnym czynnikiem odżywiania. Ale to nie wszystko. Słodczyz nie tylko jest synonimem rozkoszy, radości życia, szczęścia, bezpaci i pogody, ale wykładnikiem wzmocnionych sił witalnych. Pod wpływem cukru, człowiek staje się wesejszy, energiczniejszy, bardziej przedsiębiorczy, zdobywczy i zwycięski.

Do jakiego stopnia już w najdawniejszych czasach cukier łączył się pojęciem dobroczyńcy, bladości, świadczy obyczaj ludowy, który przypisuje cukrowi własności magiczne, szczególnie w momencie zawierania związków miłosnych, czy małżeńskich.

Prastary obyczaj ślachecki w Polsce nakazywał, aby matka panny młodej kładła jej na głowę pod wianek ślubny kromkę z zatkniętą w niej grudką soli, kawałeczkiem cukru i dukatem z Matki Boskiej. Sól, cukier, złoto, te odwieczne symbole trwałości, rozkoszy i bogactwa towarzyszyły miłośni obywateliom przez całe życie. Dlatego panna młoda troskliwie chowywała razem z wiankiem i wianem owe symboliczne dary, które miały zapewnić jej rodzinne szczęście i dobrobyt.

I dziś jeszcze wita się nowożeńców chlebem, solą i cukrem na tacy, przyczem osoby świadome obyczaju przestrzegają, aby nie zapomniano o cukrze, gdyż przysięgom małżeństwu może grozić brak słodyczy żywych.

Tradycyjny zwyczaj podawania po właściwej ucie weselej tak zwanej „kolacji cukrowej“ t. j. najrozmaitszych tortów, pirotek, gerydanów z cukierkami i t. d., które w całości nie mały odsyła się państwu młodym na powe mieszkanie, bierze początek z tego samego słowotwórczego źródła. Oby słodyczy miłości gościła zawsze w waszym domu! Właśnie szepać marcepanowe kwiaty i miśnięcie związane z gałazek cukrowych cytry nowożeńców.

Ta sama myśl przewiewa podarunkom miłosnym farnie pikantnych bombonierek, wypełnianych cukrami. Prawdziwie wykładowy młodzieniec, ubiegający się o rękę panny, powinien dbać aby sła słodyczy nigdy się w jej domu nie skończyła.

Pamiętać też należy, aby te dary słodkie ukazywały się w coraz to odmiennej postaci, czekoladek, pralinek, pamiątek, owoców obdarowanych w cukrze, marmoladek, czy wreszcie tańszych, ale zawsze tak mile widzianych karmelków, przypominających dobie pensjonarskie czasy.

R. O.

„Biała szarańcza. W Włocławku t. zw. Mosca Zielonym zaobserwowano oryginalne stajadło. Nie most pudły masy białej szarańczy, ścielące się na przejeździe i chodnikach. Wezwano straż ognia, zniszczyła owady za pomocą dymu

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

(Szkło, które nie pęka ani się nie łamie.
Wynalezienie szkła, które nie byłoby kruche i łamiwe, nigdy nie miało tego znaczenia. co w obecnych czasach tak szeroko rozwiniętego automobilizmu, powszechnie zaś jest wiadomo, że 70 proc. wszelkich okaleczeń w wypadkach samochodowych powodują odłamki szkła. Pierwsze próby w tym kierunku poczynione w Niemczech, szkło to jednak jakkolwiek zupełnie nie ulegało na temperaturę, pod uderzeniem pękało jak każde inne, nie odpowiadając węc głównemu celowi. Wynalazek ulepszano coraz bardziej, aż wreszcie teraz dopiero otrzymano kompozycję szkła, zwaną we Francji „Triplex“, w Niemczech zaś „Kinson“. Szkło to składa się z trzech warstw, a fabrykuje je się w ten sposób, że pomiędzy dwie płytki zwyczajnego szkła wtapia się pod wysokim ciśnieniem warstwę celulozową, dodając różne zachowywane tymczasem w tajemnicy chemikalia. Szkło w ten sposób sfabrykowane ma właściwe zastosowanie tylko w automobilizmie, opuszczone na ziemię lub uderzone choćby najsilniej młotkiem, wykazuje tylko ślady drobnych rys, lecz nie pęka ani się nie łamie. Natomiast w przeciwieństwie do swojego pierwowzoru z r. 1909 jest wrażliwe na temperaturę i do wyrobu naczyń np. służących tej wadze, że sporządzone w formie płyt jest od zwyczajnego trasy razy droższe. Szkło to weździe już wkrótce w przemyśle samochodowym w powszechne użycie, a niemiecka „Lufthansa“ wszystkie swoje samoloty opatrzyła już w takie szyby.

(Pokoń brzeski na scenie teatru berlińskiego.
Nowością nowego sezonu teatralnego w Berlinie jest sztuka niemieck. dramaturga Rolfschisa p. t. „Brześć — Litewski“, przedstawiająca zawarcie pokoju między rządem Lenina, a rządem Wilhelma II. w r. 1918. Bohaterem sztuki jest „Lew Trocki. Prócz niego w sztuce odtworzone będą postaci Joffego, gen. Hofmanna i gen. Kuhlmann. Rola Trockiego odegra znany aktor dramatyczny F. Kortner. F. Kortner w czasie swego urlopu letniego pieczętował się hodowlą kozia brodkę a la Trocki. i obecnie może śmiało uchodzić za sobowtóra banyty sowieckiego.

(Rekwizycje zegarków, dewizek i obrączek.
W państwie sowieckim wznowiono rekwizycje biżuterii u obywateli sowieckich. Zegarki, dewizki i obrączki ślubne zaliczone są do kategorii artykułów zbędnego. Ponieważ wszystko, co było przez obywateli sowieckich zakupione w okresie „Nepu“ za życia Lenina, zostało zarejestrowane przez agentów GPU, obywatele którzy nie potrafili udowodnić, że posiadają przed laty biżuterię sprzedaną, będą karani wysokimi grzywnami.

(11-letni Plutarch, biogram Hoovera.
William J. Marsch, 11-letni chłopiec rodem z New Milford, w stanie Connecticut, otrzymał pewnego dnia w podarunku od ojca materiał czcionkowy, tworzący rodzaj małego aparatu drukarskiego, który kosztował zaledwie pół dolara. Dł ten wywołał w umyśle chłopca kompletny przewrót, naprowadzając go na rozmaite, dotychczas zupełnie mu obce pomysły. Między innymi przyszło mu na myśl, że mając w domu wszystko, co potrzeba do drukowania, może napisać i wydrukować biografię człowieka, który najbardziej mu imponował położeniem dla społeczeństwa amerykańskiego i dla całego świata zasługami. Tym człowiekiem okazał się w pojęciu chłopca prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover. Na prośbę chłopca jeden z drukarzy w rodzinnym jego mieście pożywił mu linotyp i pierwsze wydanie małego tomiku, noszącego tytuł „Our President“ (nasz prezydent), rozeszło się pośród przyjaciół i kolegów młodego autora.

Wiedząc o tej książeczce doszła do prezydenta, który zaprosił chłopca do siebie, do Białego Domu, żądając przywieszenia mu egzemplarza książki. William Marsch nie dał sobie powtórzyć zaproszenia dwa razy i natychmiast udał się do Washingtonu w towarzystwie współpracownika swojego, młodszego o rok brata, Karala, oraz matki. Przyjęcie zgłoszone chłopcom i ich matce przez prezydenta było bardzo serdeczne. Prezydent kazał nawet sfotografować się w towarzystwie obu młodych autorów i wykonawców, poczem sekretarz Hoover oprowadził małego po historycznej rezydencji. Kiedy chłopcy zabierali się już do odeszcia, zwrócono ich z drogi, gdyż zaprosiła ich odeszła do siebie pani Hoover.

Wydarzenie to oczywiście stało się przynętą dla reporterów, którzy tłumnie oblegli młodocianego autora, ofiarując mu znaczne sumy za udzielenie im wywiadów. Małec znalazł się jednak bardzo godnie, nie chciał bowiem przyjąć żadnego wynagrodzenia. Przedewszystkiem więc powiedział, że rozmowa z prezydentem wcale go nie speszyła, zwłaszcza, że prezydent traktował go bardziej przyjacielsko, aniżeli naucezyciel w szkole. Z komiczną powagą zaznaczył, że jego zdaniem pani Hoover nadaje się idealnie na żonę i towarzyszkę życia tak wielkiego człowieka. Dopiero z rozbrajającą szczerością, że egzemplarz biogramu prezydenta, jaki mu ofiarował, różnił się od tego, jakie sprzedawał w New Milford za 50 centów. W ten to bowiem edycja specjalna, wykonana przez jeden z wielkich domów wydawniczych w tatkinnastu zaledwie egzemplarzach, które obecnie stały się, rzecz prosta, białymi krulkami bibliograficznymi. Wartość takiego egzemplarza specjalnego wynosi już dzisiaj zgóra 50 dolarów, a w przyszłości cena ta podwoi się co najmniej.

Różne sprawy gospodarcze.

GIEŁDA

gp) Dziś dnia 2. 8. 30 r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	8,85,25-8,85,25
Funt angielski	13,22-5
Frank francuski	100 34,92-25
„ szwajcarski	100 172,47
Marka niemiecka	100 212,12
Gulden wiedeński	100 172,82

gp) Materiały wełniane. Przemysł wełniany okręgu łódzkiego przygotowuje się do sezonu zimowego. Szczególnie intensywnie pracują fabryki mniejsze. Z początkiem przyszłego miesiąca przedstawiciele firm wyjadą na prowincję z kolekcjami. Zapasy towarów zimowych będą przypuszczalnie o 20% niższe od cen zeszłorocznych. Narazie ruch na rynku towarów wełnianych jest minimalny a wypłacalność wciąż jeszcze niezadawalająca. Spodziewać się należy jednak i w tym kierunku za kilka miesięcy poprawy, ponieważ od szeregu miesięcy sprzedaje się towar prawie wyłącznie za gotówkę a na wesele jedynie w rzadkich wypadkach zupełnie pewnym klientom.

gp) Rynek materiałów bawełnianych. W ostatnim czasie dało się zauważyć na rynku łódzkim większe ożywienie, klientela bowiem, przeważnie zamiejscowa po zynia w fabrykach dość duże zamówienia na towary letnie oraz niektóre całorocznej jak ośmielowe, podszewkowe itp. W drugiej połowie sierpnia rozpocznie się prawdopodobnie sprzedaż towarów zimowych, zapewne o cenach niezmiennych. Narazie fabryki są jeszcze słabo zatrudnione, jednakże przypuszczać należy, że z chwilą rozpoczęcia się sezonu zimowego, praca w przemyśle bawełnianym będzie znacznie intensywniejsza, ponieważ składy fabryczne nie są dostatecznie zaopatrzone w towar. Tranżacja zawartane są przeważnie za gotówkę, orzeczem odbiorcy otrzymują bardzo wysokie skonto. Liczna protestów z da-

wnych czasów jest wciąż jeszcze wielka. Hurtownicy zainicjowali również wzmocnienie się obrotów. W dalszym ciągu dość znaczny ruch. Nabywają się w większych ilościach towary letnie.

gp) Rozwój produkcji energii elektrycznej w Polsce. Rok 1929 przysporzył elektrowniom polskim powiększenie mocy maszyn zainstalowanych o 50.000 KW; w tej liczbie nie mieszczą się inwestycje nowej elektrowni w Poznaniu o mocy 8.000 KW, jako uruchomionych w początku roku bież. Nowe inwestycje wahały się w r. ub. w granicach około 14 proc. w stosunku do poprzedniego stanu posiadania.

gp) Kraje nieogarnięte depresją gospodarczą. Według ostatnich publikacji niemieckiego instytutu dla badania koniunktury depresja gospodarcza nie ogarnęła jeszcze dotychczas Norwegii, Danii i Szwecji, następnie Francji i Irlandii. Poza Europą nie dotknięte są również depresją tylko Chile i Nowozelandia. Przyczyną tego odmiennego rozwoju koniunktury są różnego rodzaju. Po części ceny produktów wywozowych mniej sładły aniżeli ceny towarów przywozowych: siła kupna rynku wewnętrznego wzrosła wskutek tego. Tęczy to zwłaszcza krajów wywozujących produkty hodowlane: Danja, Irlandia i Nowozelandia. We Francji, Szwecji, Norwegii i Chile bardzo obszerny dopływ kapitałów z własnych środków (Francja, Szwecja) lub z zewnątrz (Chile i Norwegia) posunęły tak dalece rozwój życia gospodarczego, że międzynarodowe tendencje osłabienia koniunktury dotychczas jeszcze tam się nie uwidoczniły.

gp) Spadek obrotów w handlu zewnętrznym. Statystyka oficjalna handlu zewnętrznego Italji wykazuje za czas od 1 czerwca r. b. duży spadek obrotów, zarówno po stronie importu, jak i eksportu. W ciągu pierwszych 5 miesięcy r. b. osiągnął import wartość 7,5 miljarda lirów, wobec 9,6 miljarda w tym samym okresie roku ubiegłego. Eksport zaś w tym samym czasie wyniósł 5,1 miljarda lirów wobec 5,9 miljarda lirów w r. ub.

— 0 —

Program „Radja Poznańskiego”.

Niedziela, 3 sierpnia.

10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiego. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Odczyt roln. 12.25 Odczyt roln. 12.45 Wykład dla gospodyń. 18.15 Kąci krótkofal. 18.30 Nadprogram. 18.45 Koncert gramof. 19.40 Odczyt. 20.00 Odczyt literacki. 20.15 Koncert solistów. 21.45 Sygnał czasu z obserw. komunikaty sportowe i poczt. 22.00 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

10.15 Transm. nabożeństwa z Katedry Poznański. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka z płyt gram. 13.00 Komunikat meteor. 13.10 Przerwa. 15.30 Wędrówki młodego rolnika. 15.50 Muzyka. 16.00 Podorywki ich cel i sposób wykonania. 16.20 Muzyka. 16.30 „Po półrocznej pracy rolnika“. 16.50 Muzyka. 17.10 Odczyt. 17.25 Koncert Reprez. Orkiestry Pol. Państw. 18.45 Rozmaitości. 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19.25 Płyty gram. 20.00 Kwa drans literacki. 20.15 Koncert popularny. 22.00 Feljeton. 22.15 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy“.

— 0 —

Głos z Pittsburga kieruje autem w Nowym Yorku. Przed kilku tygodniami osoby, zwiędzające w Nowym Yorku wystawę automobilową, organizowaną przez Willy Overland Co., były świadkami ewolucji elektrycznego auta, bez szofera, kierowanego automatycznie za pomocą „elektrycznego oka“. W kuftrze, umieszczonym za maszyną zapalała się kolejno oślepiającym blaskiem i przysyłała posępnie tak zwana „fotocella“, czyli komórka selenu, wysyłająca w zależności od stopnia swego naświetlania silniejszy lub słabszy prąd, który wprawiał w ruch mechanizm automobilu. W ten sposób auto wykonywało ruchy naprzód i w tył, zataczało koło, kresliło ósemki.

Owe rozjaśnienia i przysyłaania fotoceli powodował głos ludzki, pochodzący aż z Pittsburga. Mr. Davis, jeden z dyrektorów Westinghouse Co. siedział w Pittsburgu przy swoim biurku i wydawał przez telefon szereg rozkazów, stopniując przytem siły swego głosu. Te rozkazy Mr. Davisa, otrzymywane w Nowym Yorku przez kabel, nie były tam wszakże słyszalne — były one natomiast — widzialne: ujawniały się w postaci silniejszego lub słabszego promieniowania innej fotoceli, od której przyjmowało komendę czujne „elektryczne oko“ automobilu.

Nowy gmach dla międzynarodowej wystawy radiowej w Paryżu.

Dla międzynarodowej wystawy radiowej, która odbędzie się w Paryżu w ciągu roku bieżącego, ma stać się specjalny gmach. Utworzyło się już do tego celu towarzystwo prywatne. Przypuszczalnie będzie to największa wystawa, jaka Francja kiedykolwiek widziała. Według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie ona trwała od 26 września — 9 października 1930 r. Tereny wystawowe znajdują się w dzielnicy Łacińskiej, w pobliżu dworca kolejowego Montparnasse.

ROZMAITOŚCI.

(—) Piesek pani ministrowej. Krakowski „Głos Narodu“ pisze: „Będzie to historia o piesku. Otrzymała go p. ministrowa Zaleska od królowej Włoch wtedy, kiedy bawiła w Rzymie, jako małżonka posła przy kwirynale. Ten piesek jest dość sławny. Już raz zgubił się. Było to w Madrycie przed rokimi. Państwo Zalescy byli tam w jakiejś funkcji urzędowej, aż tu okazało się, że pieska nie ma. Pani ministrowa poruszyła niebo i ziemię, Madryt i p. ministra. Dostała się przytem i temuż ministrowi czyli mężowi coś nieciós, że to on taki, że pieska nawet upilnować nie umie i t. d. Właśnie mamy nową wiadomość o tym piesku. Jak donosi jeden dziennik — psna ostatnio niedomagała trochę i specjalista orzekł, że piesek ma serce słabe i że ogromnie dobrze zrobi mu wyjazd do Krynicy. W tych dniach zajeżdża do „Królowej Wód“ lokaj pani ministrowej z pieskiem pod pachą. Zwierzątko kapie się w zakładzie zdrojowym i jest na drodze do wyzdrowienia. Czy to nie wstyd dla ministra, że jego żona afizuje się z luksusowym pieskiem, wysyłając go do Krynicznych wód — i to właśnie wtedy, gdy głód, kryzys gospodarczy i bezrobocie są twarde pieśnią codzienności?“

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceni
Poznań, dnia 1 sierpnia 1930 r.

Sprzedano: wołów 4, buhai 17, krów 14, świń, 254, cielę 128, owiec 8.
Razem 426 sztuk zwierząt.

Urzędowa Cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

w Poznaniu

Poznań dnia 1. 8. 1930.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunek wagi, nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne

parytet Poznań

Zyto	19,25—19,75
Uspokobienie spokojne	
Pszenica nowa zdrowa, sucha podatna do przemiału	33 00—34 00
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień przemiatowy	21,50—23,50
Uspokobienie spokojne	
Owies	21,50—22,50
Uspokobienie spokojne	
Maka żytnia 70 % w. w. wot.	34 00
Uspokobienie spokojne	
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	15,50—16,50
Rzepak	44,00—48,00
Groch Victoria	45,00—50,00
Ogólne uspokobienie spokojne.	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członek Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Kino Palace - Leszno - Dworcowa

DZIS NIEBYWAŁA SENSACJA! Wielka epopeja śmiechu, humoru i wesołości pod tyt

5-TY JEŹDZIEC APOKALIPSY

(GORA REZERWISCI). W roli gł. najlepszy komik świata z SYDNEY'em CHAMPLINEM, który rozmieszcza do łez i zarazem swą grą wzrusza do głębi. Pocz. o 7,30 i 9,30, w niedzielę o 8,5,7,6

Dr. med. Wł. Gojowski

długoletni L. asystent na oddziale ginekolog., chirurgicznym i wewnętrznym klinik i szpitali zagranicznych — rozpoczął praktykę lekarską

w Lesznie, ulica Komeniusza 9

Przyjmuje od godziny 8—11 i 3—5.

W niedzielę, dnia 3 sierpnia rb.

JEDZIE AUTOBUS

o 8,20 z Leszna (Rynek) do Osieczny na ODPUST MATKI BOSKIEJ ANIELSKIEJ. Odjazd z powrotem z Osieczny do Leszna o godzinie 14 i 18,45.

M. I. SZPETOWIE — KRZYWIŃ

Żeńska Szkoła Gospodarcza

Wlkp. Izby Rolniczej w Nietążkowie p. Smigiel

przyjmuje już zgłoszenia.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się we wrześniu.

Z powodu odpustu w Osiecznie

dnia 3 bm. odjazd autobusu o g. 7.30 z Leszna.

J. Kleczyński.

POLECAMY

radykalne środki do tępienia owadów, robactwa i zwalczania szkodników. DROGERJA

A. THOMAS i SKA. Leszno, Bracka 14. Tel. 217.

Z fabryki „Lukry” są wyśmienite „Cukry”.**Magiel**

powa, wdroż z fabryki, na sprzedaż. — Pismienne zgłoszenia do eksp. „Głosu” pod „Tanio”.

W niedzielę, dnia 3 sierpnia wielka zabawa taneczna

na sali p. Koniecznego, Osieckiej 54, Pocz. o godz. 6 pop. Uprzejmie zaprasza Gospodarz

Jutro w niedzielę**ZABAWA TANECZNA**

na sali p. KONIECZNEGO. Początek o godz. 6 po południ. Uprzejmie zaprasza Gospodarz

Przy reumatyzmie, dnie, ischiasie, chorobach kobiecych, nerwowych, dolegliwościach podszewki, wiat, chorobach skórnych, następstwach niebezpiecznych wypadków oraz przy kalectwach wojennych pomaga

LANDECK

na Śląsku Silne radioaktywne i termiczne kąpiele młotowe, Radium Emanatorium. — Przejrzyste letnisko. Inform. i prospekt przez Zarząd Uzdrowiska oraz Biura Podróży.

Baczność

pp. właściciele zakładów pracy!

Wyszły z druku

Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora pracy, na dobrym papierze i trwałe okładce.

Księga płacy

format 30x40, stron 50.

Cena 50 gr.

Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk.

Cena 4,00 zł.

Cena 2,50 zł.

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniemi nadesłaniem gotówki z doliczeniem portu.

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

sp. z o. o.

LESZNO, ul. Wolności 21, telefon 61 i 64.

KINOTEATR IMPERIAL (Hotel Polski) - LESZNO

Pod protektoratem Przewodnictwa Okręgu Leszczyńskiego Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w Polsce.

Dziś w sobotę, dnia 2, do wtorku 5. sierpnia nawiązytniejszy film najnowszej produkcji rodz. według powieści BOLESŁAWA PRUSA pod tytułem:

DUSZE W NIEWOLI

W rolach głównych: senior aktorów polskich niedościgniony LUDWIK SOLSK, Zofia Batycka, Mieczysław Cybulski, Alicja Halama, Bolesław Mierzejewski i wielu innych czołowych aktorów scen polskich. Pocz. punkt o g. 7,15 i 9,15, w niedzielę o godz. 5. ILUSTROWANA MUZYCZNA do filmu wykona wielki zespół orkiestry salonowej. — Pomimo wielkich kosztów miejsce nieodwyżnione, wszelkie bilety ulgowe i wolnego wstępu na film powyższy bezwzględnie niedostępne.

Motocykl

z przyczepką dobrze utrzymany, nystych i korzystnie do nabycia. Leszno, ulica Skarbowa 1

Używany, kryty Ford

gotowy do jazdy, fiano na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. Głosu

KUPUJĘ NA EKSPORT**JĘCZMIEN I OWIES**

w partjach wagonowych, natomiast ZYTO w każdej ilości

FRANCISZEK NOWAKOWSKI

Zakłady Przemysłowo-Handlowe Leszno — ulica Dworcowa nr. 10. Telefon nr. 196.

PŁUGI

JEDNO I WIELOSKIB.

MANEŻE**WIALNIE, SIECZKARNIE****SIEWNIKI DO ZBOŻ I NAWOZOW****MOTORY, MŁOCARNIE**

motorowe, szerokokładowe i szysłowe oraz WSZELKIE

maszyny i narzędzia rolnicze

na dogodnych warunkach zapłaty poleca

STANISŁAW VOELKEL

dawn. Alfred Strecker — Leszno.

Baczność Osadnicy!

Fabryka Wytwarzania Cementu — Fengler w Bukowcu Górnym

poleca rury cementu, do studni, przy oddziale siły parami przy budowie, dachówce, nagrobki i różne inne wyroby po najniższych cenach i dogodnych warunkach spłaty. — Na życzenie dostarcza na dom. — Jedyną Polską Fabryką w okolicy Łodzi, w roku 1900.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią i 1/4 morga ogrodu w Lesznie odjam od 1. 9. br. jako procent za wypos. czenie 3—4000 zł na 1 rok. Łask. zgłoszenia pism. do eksp. Głosu pod lit. „A. K.”

Pianino

w dobrym stanie kupię za gotówkę. — Zgłoszenia pismienne do eksp. Głosu pod „Pianino”.

Mieszkanie

4 pokoje i kuchnia, bardzo wygodne, na 1. piętrze, przy Ryńku, natychmiast wolne, do wydzierżawienia. Adres wskaze eksp. Głosu.

Stażka

wiejska, dobrze położona, lubiąca dzieci znajdująca się na kucini, z własną pościelą, potrzebna natychmiast lub od 15. 8. br. Maria Neimannowa, Leszno, Osiecka 7, parter.

Uczeń

który się chce dokładnie nauczyć młynarstwa — może się zgłosić. Młyn motorowy Adamski, Radomicko.

Chłopak

syn uczciwych rodziców, który ma chęć wyuczyć się piekarstwa może się zgłosić. Leszno, ulica Kościelna 71.

2 mieszkania

po 1 pokoju i kuchni lub jedno większe, w podw., par. urzędzie wzgl. przebuduje. Warunek: koszt przebudowy jako dzierżawa z góry. Adres wskaze eksp. „Głosu”.

BANK LUDOWY w PONIECU

DOM WŁASNY. ŁAL. w ROKU 1893. TELEFON 31

PRZYJMUJEMY:

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WKŁADY KILKUNASTOMILJONOWA. — UDZIELAMY POŻYCZEK I ZAŁATWIAMY WSZELKIE INNE TRANSAKCJE BANKOWE

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Ponieca

przyjmuje wkłady za wysokim oprocentowaniem.

Udziela pożyczek i załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.

Na sezon letowy wykonuję wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące.

SZABLONY
w najnowszych, deseniach.

Ceny konkurencyjne. — Wykonanie fachowe. — Dogodne warunki. — Na żądanie służę ofertami.

Wł. Nowaczyk, mistrz malarski, Leszno, ul. Łaziebnia 6

Telefon nr. 268.

Rok założenia 1894.

SZABLONY
w najnowszych, deseniach.

St. Muszkiet

Leszno,
Rynek 19.
Korzystne źródło
zakupu wszelkich
artykułów męskich.

SAMOCHOODY CHEVROLET

osobowe, ciężarowe, autobusy. — Opony Goodyear, Firestone,
oliwy, smary. Warsztat reparacyjny przy ulicy Przemysłowej 33

T. SMOLANOWICZ, LESZNO, DWORCOWA 11, TEL. 216

Tomasz Stanek

LESZNO
ulica Leszczyńska 43.
Nalwykwinu, krawiectwo
damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

Józef Danielak

skład bławatów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

Nadworna Fabryka
Fortepianów
i Pianin

T. Betting
Leszno (Pozn.)
Telefon 235. Telefon 235.

MAGAZYN OBUWIA
DAMSKIEGO, MĘSKIEGO
i DZIECIĘCEGO

BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO
Tel. 325.
DWORCOWA 55.
ZAMOWIENIA
PODŁUG MIARY
ORAZ WSZELKIE REPARACJE
wykonuje się we własnych warsztatach.

**Posrednictwo
handlowe**

w sprzedaży i kupach.
J. Poślednik, Leszno,
Wchowska 15.

Józef Rzepka

Księgarnia i skład
papieru
Leszno, Rynek 14
Telefon 168.

OSTATNIE NOWOŚCI

w wielkim wyborze znajdzie się zawsze w specjalnym
magazynie odzież męskiej i dla chłopców.
ARTYKUŁY MĘSKIE

M. Przybylski, Leszno, Dworcowa 50.

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ

ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do
ślubu męskie, ubrania chłopięce, wszelkie artykuły
męskie, przybory wojskowe — płaszcze
i suknie damskie

A. POLEWICZ - LESZNO

Dworcowa 1. (przy Ryнку) Dworcowa 1.

Antoni Kaczmarek - Osieczna

Tel. 15 poleca Tel. 15

**TOWARY KOLONJALNE
DELIKATESY**

Wina, wódki i spirytus monop. — Hurt. piw i lemoniady.
Skład Żelaza i sprzętów gospodarczych.

W. Biechowski

mistrz woskarski.
Broń i amunicja.
Pracownia fotograficzna
Leszno - Wilk.
ul. Wolności 6. Tel. 281

JAN SKRZYPCZAK POMNIKI

mistrz kamieniarsko - rzeźbiarski

LESZNO

Al. Muśnickiego 5, Oddział: ul. Osiecka 26. z RÓŻNEGO RODZAJU KAMIENI

FIGURY

NAGROBK

**Najtańsze źródło
zakupu!**

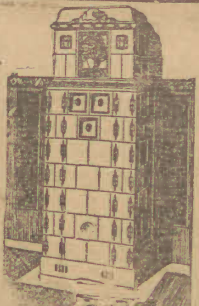
Cement, wapno, gips, flisy,
kafle, koryta, dachówki, papy
i smole poleca

ST. SAMOLEWSKI
Leszno, ul. Kościńska 13/14
Telefon 243.

**SZLIPIERNA SZKŁA
POZŁOTNICZWI**

Szkoł okienne, lustra, ramy
do obrazów, listwy do tapet,
fachowa naprawa

LUDWIK SCHMIDT
mistrz pozłoty i szklarski
Leszno, Rynek 9.



J. JANKOWSKI - LESZNO
ul. Wolności 4, mistrz garncarski
Budowa piecy, ślad kufli
i przyborów do piecy.

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA

poleca

gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p.
Wykonuję wszelkie prace budowlane solidnie.
Trumny stałe na składzie. Niskie ceny i dogodne
warunki spłaty.

**MLYN PAROWY
W KROBI**

A. Kulczyński
Telefon 12.
Zakup zboża.
Sprzedaż mąki i ospy.

**Meble - trumny
i budowie**

wykonuje nataniej tylko
Matyjaszowski
Leszno, Nowy Rynek 29.

OBRONCA PRYWATNY

złatwia sprawy procesowe,
akcyzowe, skarbowe, umowy
najmu, podatki, ściąganie
należności, sporządza
wszelkie wnioski i udziela
porady prawnej.
A. RYK
LESZNO, Dworcowa 26.

**Zakład fotograficzny
„FOTO-FILM“**

ul. Leszczyńska 12
wykonuje wszelkie prace
w zakresie fotografii, tanto
Pocztówki 6 szt. od 5 zł.
Właśc.: Marja Gadomska.

TAPETY

linoleum, listwy, linkrusta,
papier pakowy, gazetowy,
pergaminy, toaletowy,
kartony, towary galanter.
„Bazar“
właśc.: PAWEŁ ABT
Leszno, Dworcowa 3.

St. Kalmierski i Ska

Leszno
Kościńska 64. Tel. 241.
**Maszyne rolnicze
SAMOCHOODY**

Powiatowa Kom. Kasa Oszczędności

Instytucja bankowa
o pupilarnej pewności
Leszno (Wlkp.), ul. Dworcowa 7. Telefon 88.
Zał. 1889 r. Skrz. Poczt. 43.

MEBLE

kanapy, łóżka, garnitury klub,
matyace itp. kupuje się naj-
taniej i na korzystn. warunkach
w firmie

JAN BARANSKI
Leszno, ul. Leszczyńska 37.
Przyjmuje wszelkie prace w za-
kres tapicerstwa wchodzące.

Władysław Rzepka

Introligatornia
Leszno, Rynek 14.
Telefon 168.
Tekstura w wszelk. gatunk.

Pali się!

w Lesznie i okolicy najlepiej
prima węgiel górnośląski
z firmy
L. WENSKI - LESZNO
Detal i wagonowo. Telefon nr. 18.

Radio! Radio-sprzet!

AKUMULATORY!!
baterie anodowe
stałe na składzie
Reparacje i napełn. akum.
T. SMOLANOWICZ
Leszno, ul. Dworcowa 11
telefon 216.

Bank Ludowy Spółdz. zap. Leszno, Rynek 25

TELEFON NR. 297.

złatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.
WYPOZYCZA SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

QMACH WŁASNY

**Drukarnia
Leszczyńska**

Leszno, Wolności 21
wykonuje druki wszel-
kiego rodzaju jedno
i więcej kolorowe.

Przedpłata: Na pocztę wiersz z tytułu „Przyjaciel Rolnika”, „Ogłoszenie Demowe”, dodatkami
powieściowymi i dodatkami ilustrowanymi z edycji do domu przez listowego
wycenione z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 7.00 zł, miesięcznie 2.36 zł, w edycji
ogłoszenia: Wiersz milicja 1 łan, na str. 6 łan, 20 glosów, reklamy 1 łan w dziele redak-
cyjnym 60 gloszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2.00 złote. Przy częstot-
liści opłacać. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 2.
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wy-
dawstwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiński, księgarnia. Bojanowa: Adamczewski, Izabela
cowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24, Gostyn: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefanowski, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński, Wolęzyna: A. Smoczyński, Ko-
ścielna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Brzyna, Rynek. Sarnowa: J. Kociński, ul. Kościelna, skład
kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Calik, ul. Marzalek-
ska nr. 6. Przedmieście p. Przemysłu: Matysiak, Bronno: Muszkiet, Wilewice: J. Wojciech,
Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielichowo: J. Nowacki, Rynek. Dublin: R. Kowalski,
Wronów: Dalaszyński, Dolski: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: Szadzi, Rynek. Mały
Rynek. Włoszakowice: Wójtowski, piekarnia. Świąciszowa: Koschel, Krzyżów: Bol, Pile-
rzyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia